

## TAJEMNICA ZAWODOWA DZIENNIKARZA I JEJ OCHRONA W POLSKIM SYSTEMIE PRAWNYM

Tajemnica dziennikarska znana jest od 1769 roku, kiedy skorzystano po raz pierwszy z tego przywileju w Anglii. Na ziemiach polskich nie była ona skodyfikowana<sup>1</sup>. Ustawodawstwa zaborcze milcząco ją uznawały. W systemie prawnym II Rzeczypospolitej poza Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 listopada 1926 r. o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz o karach za zniewagę władz (zawarty tam był obowiązek wyjawienia nazwiska informatora pod groźbą zaostrzenia kary) i kodeksem postępowania karnego z 1928 roku (dziennikarz mógł odmówić składania zeznań) nie było innych regulacji dotyczących tajemnicy zawodowej dziennikarza. Również w okresie Polski Ludowej próżno było szukać przepisów w tym zakresie. Niemniej jednak, uznawanie tajemnicy dziennikarskiej w procesie karnym było prawem zwyczajowym<sup>2</sup>. W kodeksie postępowania karnego z 1969 roku w art. 163 zagwarantowano również możliwość powołania się na tajemnicę dziennikarską.

W chwili obecnej treść i zakres tajemnicy zawodowej dziennikarza są uregulowane w art. 15 prawa prasowego. Zgodnie z tym unormowaniem autorowi materiału prasowego przysługuje prawo zachowania w tajemnicy swego nazwiska. Jednocześnie ustawodawca nakłada na dziennikarza obowiązek zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych oraz wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich. Obowiązek ten dotyczy również innych osób zatrudnionych w redakcjach, wydawnictwach prasowych i praso-

---

<sup>1</sup> Por. J. Sawicki, *Tajemnica zawodowa lekarza i dziennikarza w prawie karnym*, Warszawa 1960, s. 57.

<sup>2</sup> H. Gajewska-Taczowska, *Tajemnica zawodowa a art. 163 k.p.k.*, „Państwo i Prawo”, 6(1988), s. 78.

wych jednostkach organizacyjnych, a więc nie tylko dziennikarzy, redaktorów i redaktorów naczelnych, ale wszystkich osób zatrudnionych w redakcji, niezależnie od stanowiska i charakteru zatrudnienia (np. sekretarkę lub sprzątaczkę)<sup>3</sup>.

Art. 15 ust. 1 prawa prasowego nawiązuje do art. 84 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie z tym artykułem twórca albo wydawca lub producent na żądanie twórcy mają obowiązek zachowania w tajemnicy źródeł informacji wykorzystanych w utworze oraz nieujawniania związanych z tym dokumentów. Ujawnienie tajemnicy jest dozwolone za zgodą osoby, która powierzyła tajemnicę lub na podstawie postanowienia właściwego sądu (ust. 2).

To samo dotyczy anonimatu. Prawo anonimatu polega na tym, że autor ma prawo podpisać swoje dzieło pseudonimem, wymyślonym nazwiskiem lub wcale go nie podpisywać, jeśli tylko ma takie życzenie, a jego redakcja nie może mu tego zabronić. Jednak redakcja musi znać prawdziwe dane personalne autora<sup>4</sup>. Jednak tylko dysponent tajemnicy, czyli osoba przekazująca materiał wyłącznie do wiadomości dziennikarza, może wyrazić zgodę na ujawnienie swego nazwiska<sup>5</sup>.

Nasze ustawodawstwo zna różne rodzaje tajemnicy: państwową, służbową i zawodową. Wśród nich najwyższą rangę ma tajemnica państwowa, gdyż obejmuje wiadomości, których ujawnienie może narazić na szkodę obronność, bezpieczeństwo lub inny ważny interes państwa<sup>6</sup>.

W przypadku tajemnicy dziennikarskiej obejmuje ona tajemnicę służbową oraz tajemnicę zawodową. Tajemnica służbowa wiąże się ze stosunkiem pracy, natomiast tajemnica zawodowa jest połączona z wykonywaniem profesji dziennikarza<sup>7</sup>.

---

<sup>3</sup> J. Sobczak, *Prawo prasowe w działalności prasy lokalnej*, Poznań 1993, s. 35.

<sup>4</sup> R. Socha, *Piórem i paragrafem. Praktyczny przewodnik dla dziennikarzy*, Warszawa 2009, s. 50.

<sup>5</sup> I. Dobosz, *Prawo prasowe. Podręcznik*, Kraków 2006, s. 229.

<sup>6</sup> H. Pracki, *Jeszcze o tajemnicy dziennikarskiej*, „Gazeta Prawnicza”, 8(1987), s. 11.

<sup>7</sup> Por. B. Kunicka-Michalska, *Ochrona tajemnicy zawodowej w polskim prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 74-91. Autorka wykazuje poważne różnice w treści obu rodzajów tajemnicy.

B. Michalski wyróżnia dwa rodzaje tajemnicy dziennikarskiej: *powierzona* (bez zastrzeżenia, ale w istocie swej w świetle teorii przedmiotowej, obiektywnej – będąca chronioną prawem tajemnicą) oraz *zastrzeżona* (zastrzeżenie to może odnosić się do słabszej tajemnicy niż wymagająca zastrzeżenia, np. w zakresie tajemnicy autorskiej lub związanej z ochroną dóbr osobistych). Tajemnica *powierzona* może być ujawniona tylko za zgodą powierzającego tajemnicę, a tajemnica *zastrzeżona* jest zobowiązująca dla dziennikarza przy wyraźnym zastrzeżeniu przez dysponenta tajemnicy<sup>8</sup>.

Tajemnica dziennikarska nie jest tajemnicą w interesie prywatnym, lecz publicznym. Jej zagwarantowanie umożliwia swobodny dopływ informacji, zaś jej brak może doprowadzić do tego, że pewne informacje nigdy nie staną się powszechnie znane. Wielu informatorów bez instytucjonalnej gwarancji nie zdecyduje się na podjęcie ryzyka i wybierze wygodne milczenie<sup>9</sup>.

Informator powinien mieć świadomość, że przekazane informacje będą opublikowane. Takie bowiem jest właśnie zadanie zawodu dziennikarskiego<sup>10</sup>. Pomimo tego musi jednak mieć pewność, że jego tożsamość nie będzie ujawniona, jeśli oczywiście tego zażąda. Ujawnienie tożsamości informatora może nastąpić nie tylko przez podanie wprost imienia i nazwiska do publicznej wiadomości, lecz także przez podanie takich faktów i okoliczności, które pozwolą na jego identyfikację np. zajmowane stanowisko, adres zamieszkania, zarys sylwetki<sup>11</sup>. Nie jest zatem dozwolone podejmowanie przez dziennikarza próby ominięcia zakazu poprzez jakiegokolwiek przybliżanie osoby, której dane zostały włączone do jego tajemnicy zawodowej<sup>12</sup>. Złamanie tych przepisów może skutkować odpowiedzialnością karną na podstawie art. 49 prawa prasowego (przestępstwo zagrożone grzywną albo karą ograniczenia wolności). Jednak w razie realnej możliwości zaistnienia szkody (np. o przygotowywanym włamaniu) dziennikarz bez naruszenia tajem-

---

<sup>8</sup> B. Michalski, *Podstawowe problemy prawa prasowego*, Warszawa 1998, s. 57.

<sup>9</sup> A. Piskorz-Ryń, *Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań*, „Jurysta”, 8/9(1997), s. 28.

<sup>10</sup> J. Sawicki, *Tajemnica zawodowa*, s. 65.

<sup>11</sup> R. Socha, *Piórem i paragrafem. Praktyczny przewodnik dla dziennikarzy*, s. 50.

<sup>12</sup> E. Nowińska, *Wolność wypowiedzi prasowej*, Warszawa 2007, s. 130.

nicy dziennikarskiej może poczynić pewne kroki, aby szkodzie zapobiegać poprzez np. odpowiednie ostrzeżenie zainteresowanego itp.<sup>13</sup>.

Należy podkreślić, że nie są chronione dane o informatorze, którego tożsamość jest jawna. Przykładowo dziennikarz nie może odmówić ujawnienia organom ścigania miejsca ukrycia się zbiegłego przestępcy<sup>14</sup>.

Za naruszenie prawa spowodowane publikacją tekstu anonimowego odpowiedzialność ponoszą redaktor i wydawca, a jeśli anonimowość zastrzegł tylko informator – także autor tekstu. Jeśli jednak informator świadomie wprowadził w błąd dziennikarza, nie może powoływać się na prawo anonimatu<sup>15</sup>. Z drugiej strony nie ma przeszkód, by informator mógł wystąpić, na podstawie art. 471 kodeksu cywilnego, przeciwko nielojalnemu dziennikarzowi i jego redakcji o odszkodowanie majątkowe. Oprócz tego, jeżeli następstwem wspomnianego faktu byłby ostracyzm, w grę wchodziłoby także zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych. Wyjątek stanowi sytuacja, w której przedstawiciel prasy działa w granicach zwolnienia ustawowego lub na podstawie postanowienia sądu bądź realizuje własne prawa podmiotowe do obrony<sup>16</sup>.

Dziennikarz każdorazowo winien poinformować redaktora naczelnego o sprawach związanych z tajemnicą zawodową w „niezbędnych granicach”. Redaktor naczelny ma w tym przypadku również obowiązek zachowania takiej tajemnicy. Sformułowanie „w niezbędnych granicach” wydaje się nader nieostre i pozwalające nie tylko na swobodne, ale dowolne interpretacje. Rozległość tych granic zakreślać będzie sam dziennikarz, któremu również postawiono interpretację pojęcia „niezbędności”<sup>17</sup>.

Tajemnica dziennikarska nie jest absolutna, o czym świadczy obowiązek spoczywający na wydawcy lub redaktorze, którzy są obowiązani do ujawnienia posiadanych nazw i adresów przedsiębiorców lub osób fizycznych, zamieszczających odpłatne ogłoszenia lub reklamy w sprawie działalności gospodarczej. Uprawnienie do żądania tych in-

---

<sup>13</sup> B. Michalski, *Opinia o tajemnicy zawodowej dziennikarza*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1(1989), s. 69.

<sup>14</sup> M. Zaremba, *Prawo prasowe. Ujęcie praktyczne*, Warszawa 2007, s. 38.

<sup>15</sup> M. Rusinek, *Na słowo informatora*, „Rzeczpospolita”, 2005, nr 126, s. C 5.

<sup>16</sup> M. Zaremba, *Tajemnica zawodowa dziennikarza a jego odpowiedzialność prawna*, „Studia Medioznawcze”, 2(2003), s. 39-40.

<sup>17</sup> J. Sobczak, *Polskie prawo prasowe*, Poznań 1993, s. 76.

formacji dotyczy upoważnionych organów, np. sądów, prokuratury, policji, organów skarbowych itp., co oznacza, że w stosunku do pozostałych podmiotów wspomniane informacje są w dalszym ciągu objęte tajemnicą dziennikarską (art. 36 ust. 5 prawa prasowego).

W myśl art. 180 § 2 kodeksu postępowania karnego osoby obowiązane do zachowania tajemnicy dziennikarskiej mogą być przesłuchiwane co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. W postępowaniu przygotowawczym w przedmiocie przesłuchania lub zezwolenia na przesłuchanie decyduje sąd, na posiedzeniu bez udziału stron w terminie nie dłuższym niż 7 dni od daty doręczenia wniosku prokuratora. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie.

Wspomniana powyżej przesłanka dobra wymiaru sprawiedliwości jest nieostra, co powoduje, że szerokie pole otwiera się dla orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Przy przesłance niemożliwości ustalenia okoliczności na podstawie innego dowodu zasadniczy problem sprowadza się do tego, czy odnosi się on do obiektywnej czy subiektywnej niemożliwości, co oznacza faktyczne nieistnienie takiego źródła dowodowego, które mogłoby dostarczyć informacji na dany temat<sup>18</sup>.

Niemniej z porównania dóbr związanych z zachowaniem tajemnicy zawodowej z dobrem wymiaru sprawiedliwości wynika, że dobro wymiaru sprawiedliwości jest na ogół ważniejsze. Zatem rodzaj dobra chronionego przesądza zakres i intensywność względnego zakazu dowodowego wyrażonego w art. 180 kodeksu postępowania karnego<sup>19</sup>.

Zwolnienie dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy może dotyczyć faktów objętych tajemnicą dziennikarską, ale nie może dotyczyć danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych (art. 180 § 3 k.p.k.). Przepisu tego nie stosuje

---

<sup>18</sup> I. Zielinko, *Kształt tajemnicy dziennikarskiej*, „Przegląd Sądowy”, 5(2008), s. 114.

<sup>19</sup> A. Ważny, *Problemy zwolnienia z tajemnicy adwokackiej, dziennikarskiej i lekarskiej w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo”, 10(1998), s. 113-120.

się, jeżeli informacja dotyczy przestępstwa, o którym mowa w art. 240 § 1 k.k. Artykuł 240 przewiduje, że „kto mając wiarygodną wiadomości o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 118 (zabójstwo lub ciężkie uszkodzenia ciała w związku z eksterminacją), 127 i 128 (zamach stanu), 130 (szpiegostwo), 134 (zamach na życie prezydenta), 140 (zamach terrorystyczny), 148 (zabójstwo), 163 (sprowadzenie zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach), 166 (piractwo) lub 252 (wzięcie zakładnika), nie zawiadamia niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Nie popełnia przestępstwa niezawiadomienia organów ścigania ten, kto zaniechał zawiadomienia, mając dostateczną podstawę do przypuszczenia, że organ ścigania wie o przygotowywanym, usiłowanym lub dokonanym czynie zabronionym; nie popełnia przestępstwa również ten, kto zapobiegł popełnieniu przygotowywanego lub usiłowanego czynu zabronionego (art. 240 § 2 k.k.). Nie podlega również karze, kto zaniechał zawiadomienia z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższymi (art. 240 § 3 k.k.).

Ustawodawca obowiązkiem zawiadomienia objął jedynie ściśle określone przestępstwa, a te z kolei stanowią najpoważniejsze zbrodnie przeciwko podstawowym interesom państwa oraz przeciwko najwyższemu dobru człowieka, jakim jest życie<sup>20</sup>.

Przesłuchanie dziennikarza każdorazowo wymaga podjętej na podstawie art. 180 § 2 k.p.k. decyzji sądu, choćby miało to być przesłuchanie w sprawie o przestępstwo wymienione w art. 240 k.k., w której dziennikarz złożył zawiadomienie o przestępstwie<sup>21</sup>.

Możliwość przesłuchania dziennikarza potwierdził Sąd Najwyższy. Treść postanowienia w tym zakresie brzmi: „Sąd nie może zwolnić dziennikarza z tajemnicy w tym zakresie, może natomiast przesłuchać go na okoliczności objęte tą tajemnicą, jeżeli dziennikarz sam chce złać wiążącą go tajemnicę dziennikarską. W tej sytuacji w ostatecznym rozrachunku tajemnica dziennikarska ma wymiar etyczny, bowiem sko-

---

<sup>20</sup> M. Szewczyk, *Tajemnica zawodowa dziennikarska a ustawy obowiązków doniesienia*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 3(1973), s. 27-34.

<sup>21</sup> M. Rusinek, *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Kraków 2007, s. 144.

rzystania z możliwości zasłonięcia się jej treścią pozostawia ustawodawca tylko dziennikarzowi”<sup>22</sup>.

Jednak ten sam organ zakwestionował w terminie późniejszym to postanowienie. „Zdaniem składu orzekającego w niniejszej sprawie, wbrew pogładowi wyrażonemu przez Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń (...), dziennikarz de lege lata nie może się „sam zwolnić” z tajemnicy dziennikarskiej (nie zasłaniać się tajemnicą dziennikarską), co rzekomo miałyby sprawić, że dopuszczalne staje się przesłuchanie takiego świadka na okoliczności objęte tajemnicą dziennikarską. (...) konstrukcja normatywna przepisu art. 15 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego dobitnie dowodzi, że dziennikarz nie jest dysponentem tajemnicy, o której mowa w art. 15 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego, mogącym ową tajemnicą swobodnie i wedle własnego uznania rozporządzać, lecz jest jej **depozytariuszem** [podkreślenie Sądu Najwyższego – JM], bezwzględnie obowiązany do zachowania w tajemnicy znanych mu danych informatora. Dysponentem tej tajemnicy jest sam informator”<sup>23</sup>.

Warto zauważyć, że możliwość dowodzenia okoliczności objętych tajemnicą dziennikarską jest ograniczona również w odniesieniu do innych niż zeznanie świadka środków dowodowych, dlatego niedopuszczalną praktyką organów ścigania byłyby próby obejścia przedstawionych ograniczeń poprzez dokonywanie przeszukiwań lokali służbowych redakcji oraz prywatnych mieszkań osób zobowiązanych do zachowania tajemnicy. Podobnym zagrożeniem dla tajemnicy dziennikarskiej jest kontrola rozmów telefonicznych oraz utrwalanie przy użyciu środków technicznych treści innych rozmów lub przekazów informacji. Zgodę na wykorzystywanie tej formy inwigilacji może wydać jedynie sąd (wyjątkowo prokurator, który jednak jest zobowiązany wystąpić w ciągu 3 dni do sądu z wnioskiem o zatwierdzenie swojego postanowienia), a zapisy niemające znaczenia dla postępowania podlegają zniszczeniu. Sąd powinien w swoim zarządzeniu tak określić zakres inwigilacji, by tajemnica dziennikarska ucierpiała jak najmniej<sup>24</sup>. Artykuł 226 ko-

---

<sup>22</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2004 roku (III KK 278/2004), „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa”, 3(2005), poz. 28.

<sup>23</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2005 roku (II KK 184/05), „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna”, 12(2006), poz. 120.

<sup>24</sup> M. Zaremba, *Prawo prasowe*, s. 44-45; R. Taradejna, *Niedopuszczalne łamanie tajemnicy dziennikarskiej*, „Rzeczpospolita”, 2004, nr 275, s. C 3.

deksu postępowania karnego określa, że w kwestii wykorzystania dokumentów zawierających tajemnicę państwową, służbową lub zawodową jako dowodów w postępowaniu karnym stosuje się odpowiednio zakazy i ograniczenia określone w art. 178-181 k.p.k.

Jeśli sąd zwolni dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy, wówczas jego sytuacja prawna jest zasadniczo zrównana z sytuacją „zwykłej” osoby powołanej jako świadek, a więc odmowa składania zeznań pociąga za sobą konsekwencje w postaci zastosowania odpowiednich środków przymusu i kar porządkowych<sup>25</sup>. Ale odmowa dziennikarza złożenia zeznania co do okoliczności objętych tajemnicą dziennikarską nie powoduje jego odpowiedzialności karnej za poplecznictwo jako przestępstwo skutkowe z zaniechania, ponieważ nie ciąży na nim szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi<sup>26</sup>.

Dziennikarz, będąc świadkiem w procesie karnym, ma prawo uchylić się od odpowiedzi na pytanie także w przypadku, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe (art. 183 § 1 kodeksu postępowania karnego). Dziennikarz może także żądać, aby przesłuchano go na rozprawie z wyłączeniem jawności, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę jego lub osobę dla niego najbliższą (art. 183 § 2 k.p.k.).

Inaczej wygląda sprawa zachowania tajemnicy dziennikarskiej, jeżeli dziennikarz występuje w procesie karnym jako oskarżony. Jest on wtedy zwolniony od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej przez sam fakt postawienia w stan oskarżenia, w zakresie niezbędnym do wyjaśnienia okoliczności sprawy<sup>27</sup>. Istnieją jednak różnice zdań co do podstaw tej tezy. Zgodnie z pierwszym poglądem pojawiającym się w publicystyce prawniczej nie dzieje się to jednak automatycznie, a jedynie w związku z możliwością powoływania się na stan wyższej konieczności wynikający z art. 26 § 1 kodeksu karnego, zgodnie z którym nie popełnia przestępstwa ten, kto działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego jakimkolwiek dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć,

---

<sup>25</sup> *Prawo mediów*, red. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, Warszawa 2005, s. 263.

<sup>26</sup> Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Państwo i Prawo”, 10(1997) s. 17-18.

<sup>27</sup> J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 650.

a dobro poświęcone przedstawia niższą wartość od dobra ratowanego. Jako dobro ratowane w tym przypadku traktuje się prawo oskarżonego do obrony, będące jedną z naczelných zasad procesu karnego<sup>28</sup>. Inny pogląd jest taki, że niezachowanie tajemnicy przez osobę zobowiązaną nie jest konsekwencją stanu wyższej konieczności, ale wynika bezpośrednio z prawa do obrony<sup>29</sup>.

Sprawa tajemnicy dziennikarskiej została również przewidziana w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia. Zgodnie z art. 41 § 3 tego kodeksu osoby obowiązane do zachowania tajemnicy służbowej lub tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji mogą odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, chyba że sąd zwolni te osoby od obowiązku zachowania tajemnicy. Na postanowienie sądu służy zażalenie. Sąd nie może zwolnić jednak od obowiązku zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu adwokata, radcy prawnego, lekarza lub dziennikarza (§ 4). Sąd przesłuchuje dziennikarza na rozprawie z wyłączeniem jawności (§ 5).

Również w kodeksie postępowania administracyjnego świadek może odmówić odpowiedzi na pytania, gdy odpowiedź mogłaby narazić jego lub jego bliskich wymienionych w § 1 na odpowiedzialność karną, hańbę lub bezpośrednią szkodę majątkową albo spowodować naruszenie obowiązku zachowania prawnie chronionej tajemnicy zawodowej (art. 83 § 2 k.p.a.). Przed odebraniem zeznania organ administracji publicznej uprzedza świadka o prawie odmowy zeznań i odpowiedzi na pytania oraz o odpowiedzialności za fałszywe zeznania (art. 83 § 3 k.p.a.).

Podobne uregulowanie istnieje w kodeksie postępowania cywilnego: świadek w osobie dziennikarza może odmówić odpowiedzi na zadane mu pytanie, jeżeli zeznanie mogłoby narazić jego lub jego bliskich na odpowiedzialność karną, hańbę lub dotkliwą i bezpośrednią szkodę majątkową albo jeżeli zeznanie miałyby być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej (art. 261 § 2 kodeksu postępowania cywilnego).

---

<sup>28</sup> A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976, s. 316.

<sup>29</sup> Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982, s. 101.

Wyważenie interesów wymiaru sprawiedliwości i prasy, jednakowo ważnych, jest rzeczą bardzo trudną<sup>30</sup>. Ustawodawca uznał jednak sprawę zaufania społecznego do prasy w zakresie pełnienia jej funkcji za społecznie ważniejszą od interesów organów ścigania, a w pewnym zakresie również wymiaru sprawiedliwości<sup>31</sup>.

Można stwierdzić, że brak „bezpieczeństwa” wokół tajemnicy dziennikarskiej ograniczyłby możliwości prowadzenia tzw. śledztw dziennikarskich<sup>32</sup>, które w znaczący sposób przyczyniają się do ujęcia sprawców przestępstw. Dlatego zmuszanie dziennikarza do czynienia wyboru pomiędzy wykroczeniem przeciwko prawu a wykroczeniem przeciwko etyce zawodowej i obowiązкови poszukiwaniu prawdy byłoby szkodliwe społecznie i niemoralne, a ponadto sprzeczne z zasadami współżycia społecznego<sup>33</sup>.

Podsumowując można stwierdzić, że tajemnica dziennikarska jest jedną z licznych gwarancji wolności prasy. Wolności, która przysługuje każdemu członkowi społeczeństwa, a której dziennikarze są tylko depozytariuszami<sup>34</sup>. W tym kontekście tajemnicę zawodową należy postrzegać jako obowiązek zachowania dyskrecji w odniesieniu do okoliczności, o których osoba dowiedziała się w związku z wykonywaniem określonego zawodu<sup>35</sup>. Tajemnica dziennikarska jest prawną gwarancją zaufania i intymności w stosunkach prasowych między dziennikarzem a autorem materiału prasowego<sup>36</sup>. Nie jest zatem przywilejem, ale raczej obciążeniem dla dziennikarza<sup>37</sup>. Dziennikarz nie może z niej korzystać

<sup>30</sup> M. Fazan-Zielińska, *Dziennikarz i jego tajemnica*, „Prawo i Życie”, 4(1998), s. 11.

<sup>31</sup> B. Michalski, *Tajemnica dziennikarska – kontrowersje i nieporozumienia*, „Gazeta Prawnicza”, 11(1987), s. 5.

<sup>32</sup> A. Gerecka-Żołyńska, *Glosa do Uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 roku (I KZP 26/2)*, „Orzecznictwo Sądów Polskich”, 1(2004), nr 1, poz. 5 k.

<sup>33</sup> J. Piotrowski, *Tajemnica zawodowa dziennikarza w postępowaniu administracyjnym*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 3(1965), s. 49.

<sup>34</sup> J. Sobczak, *Granice prawne tajemnicy dziennikarskiej*, „Ius Novum”, 1(2007), s. 69.

<sup>35</sup> K. Łojewski, *Instytucja odmowy zeznań w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 153.

<sup>36</sup> J. Bafia, *Dziennikarska tajemnica zawodowa*, „Prasa Polska”, 2(1988), s. 8.

<sup>37</sup> J. Brodzki, *Tajemnica zawodowa dziennikarza. Nie dajmy się skołować*, „Prasa Polska”, 7(1987), s. 12.

w sytuacji dla siebie dogodnej (np. nie podając danych swoich informatorów), a w sytuacji niesprzyjającej (np. w razie grożącego mu procesu prasowego) ujawnić informatorów<sup>38</sup>.

Tajemnica dziennikarska ma szczególną wagę społeczną dlatego, że ludzie, którzy mają gwarancję dyskrecji, bardzo często wypowiadają się przed dziennikarzem z całkowitą szczerością<sup>39</sup>. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że nie każdy, kto godzi się być informatorem dziennikarza, zdecyduje się na współpracę z prokuraturą i policją. Działać tu może nawet pewna psychologiczna bariera. Nikt przecież nie nazwie informatora dziennikarza „konfidentem”. Łatką taką jednak łatwo przylepić komuś, kto o popełnieniu przestępstwa zawiadamia organ ścigania<sup>40</sup>.

Dziennikarz jest swego rodzaju osobą zaufania publicznego; jego zadaniem jest między innymi sygnalizowanie społeczeństwu i władzy rzeczywistych niedomagań życia społecznego. Możliwości dziennikarskiej penetracji są tym większe, im większe jest zaufanie; ono z kolei wiąże się ze społeczną świadomością zachowania tajemnicy<sup>41</sup>. W tym kontekście przepisy prawa prasowego dotyczące tajemnicy dziennikarskiej wykazują zgodność między normatywną etyką dziennikarstwa a prawem stanowionym<sup>42</sup>.

## A JOURNALIST'S PROFESSIONAL SECRECY AND ITS PROTECTION IN THE POLISH LEGAL SYSTEM

### Summary

This article deals with the issue of journalist secrecy, which within the legal system is treated as professional secrecy. Journalists' professional secrecy is not to be viewed as this professional group's prerogative but rather as its duty. Regulations concerning journalist secrecy are included (including without

---

<sup>38</sup> I. Dobosz, *Prawo i etyka w zawodzie dziennikarza*, Warszawa 2008, s. 66.

<sup>39</sup> *Zamach na tajemnicę – dyskusja redakcyjna o prawie prasowym*, „Prasa Polska”, 2(1988), s. 6.

<sup>40</sup> Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań w procesie karnym*, Warszawa 1997, s. 130.

<sup>41</sup> B. Michalski, *Podstawowe problemy prawne zawodu dziennikarskiego*, Warszawa 1978, s. 14-15.

<sup>42</sup> Tenże, *Odżywa spór o tajemnicę zawodową dziennikarza*, „Jurysta”, 4(1994), s. 26.

limitation) in the press law, code of civil procedure, code of criminal procedure, petty offences procedure code and administrative code. In the deliberations one states that a journalist cannot free himself/herself from journalist secrecy. This may only be licensed by a court and solely in the case where it is necessary to secure the benefit of justice administration, and a circumstance may not be ascertained on the basis of other evidence. The licence may relate to the circumstances of certain events but it may not include any data which would enable an identification of the author of press material, letter to the editor or another material of such character if these people reserved their right to anonymity (the so-called right of *anonimat*). The regulations are not applicable in this context, if the acquired information are relating to most serious crimes against the interests of state and against human life. If a court exempts a journalist from the professional secrecy, he/she may not refuse to testify. In the case of his evasion of this duty, he/she however shall not stand trial for the offence of criminal support. The case is quite different when a journalist appears in court as a defendant. He/she may then breach the journalist secrecy as the exercise of his/her right to be defended.